

PMM, Działamy na luzie (ft. Sobota)

Weżu żyje tak jak chce
od lat w grze
chłopcze, 10-lecie PMM
dopiero w zeszłym roku dorosłem
znam te wyminę za mostem
z hajsem, zacierem i koksem
spokojnie, głęboki oddech
i mijam patrole z uśmiechem na mordzie
mamy wszystko, cokolwiek
pochodzę w czasów prawdziwych gangusów
kryształ w workach, konopie w torbie
kwasy w tabliczkach dla naszych usług
nie wróże z fusów, kaszlę od buchów
z okan byłej dziewczyny
z pełnym plecakiem na kilka ruchów
skacze
halo, co robimy

seta z Michałem
dwie sety z Łukaszem
herosi na kompie, tabliczka z hashem
nocą w soho taniec, wszystkie panie były nasze
gadka, na luzie, szminka na bluzie reka na dupie
mówię: jest wolna chata
godzinne później szukała mnie chu* wie po co
skoro nie jest taka

na zabawy kojec, na powrocie joiec
a za rogiem łuch łuch co jest?
dobre nastroje
ej ja się nie boje
wiec zapraszamy na dołek
kabaryna i trzepanina
panie przemiła może nas wypuści
po uśmiechu widać ze nas polubiła
postanowiła dziś odpuścić

my działam na ludzie
nawet jeśli ludzie
to co mamy najchętniej zabraliby Nam
my żyjemy bez złudzeń
ty w siebie uwierz

znasz skurw* SOB
ma wyjebane
sam żywocę se jak chce
sam sobie panem
wsio zgodnie z planem
ziarno zasiane
jak będzie mi dane, to będzie zebrane
chu* z kieliszkiem, nalewaj w szklanę
gardło rozgrzane, wiec będzie nagrane
na luzie w rozpiętej bluzie uderzam w taniec
niby bez spiny a wjeżdżam taranem
na chu* szarpanie, panowie, panie
w to całe spinanie, kutasy wbijanie
hejty przegrane, na nich wyszczane
po drugiej szklanie jestem w tym stanie
blanty spalanie, będzie kaszlane
trzeci dzień ćpane, poryło m ibanie
zatarabianie, ale nad ranem
choćbyś nie chciała wróćę, kochanie

na luzie wjeżdżam jak mistrz

nie mogą nic zrobić
z uśmiechem nagrywam hit
nie mogą nic zrobić
pije mam styl
tu nikt nie ma fobii
krew pod i łyzy, ale dziś tańczymy po świt
dumna liga
żółwika przybijam z córką
już się nie ściagam
słucham
polewam Burbon – zdrówko
płynę se luźno, już mnie nie wkur**
hajs poszedł górką
nie chce przelewem, wolę gotówką
jutro se pójde do klubu
na drugą, wchodzimy moonwalkiem
barman saluto ,polej na drugą
chce my iść równym krokiem
napina się steryd, ja beksam jak Jim Carey
Hennessy w łapie, wydzwaniam zacier
śpiewam don;t worry, be happy
Szczecin, miasto tajemnic,
chulawy, i chętnych kobiet
nie chodzimy spięci, gdy trzeba gotowi
ekipa już czeka za rogiem
słowa ..
polewam bo mogę
ziomek znasz ma głowę
na luzie, nie pod dyktando
nie pod dyktando
frajerom krzyżyk na drodze

my działam na ludzie
nawet jeśli ludzie
to co mamy najchętniej zabraliby Nam
my żyjemy bez złudzeń
ty w siebie uwierz